Pracownicy MPK wyróżnieni za pomoc innym

2018-03-09

Samanta Świeboda, kierując miejskim autobusem, nie wahała się przerwać jazdy i przyjść z pomocą kobiecie, która zasłabła w samochodzie osobowym. Z kolei motorniczy Grzegorz Bzdyl wykazał się dużą spostrzegawczością, pomagając odnaleźć dwóch zaginionych braci w wieku 7 i 9 lat. Za swoją postawę, empatię i zdecydowane działanie otrzymali w piątek, 9 marca, wyróżnienia i nagrody.

- Zasługujecie Państwo na największe brawa i uznanie. Nie pozostaliście obojętni i nie wahaliście się ani chwili, aby przyjść z pomocą innym osobom – powiedział podczas wręczania nagród Grzegorz Dyrkacz, członek zarządu ds. zarządzania przewozami MPK SA w Krakowie.

Listy gratulacyjne i drobne upominki dla obu pracowników krakowskiego przewoźnika przygotował także prezydent Jacek Majchrowski, który docenił błyskawiczną pomoc, jakiej potrzebującym udzielili prowadzący pojazdy.

Za pomoc w odnalezieniu zaginionych braci osobiście podziękował motorniczemu Grzegorzowi Bzdylowi także inspektor Rafał Leśniak, Komendant Miejski Policji w Krakowie. Jak podkreślił, zagubione dzieci szybko i bezpiecznie wróciły do domu i rodziców dzięki spostrzegawczości motorniczego, który zauważył je na przystanku i natychmiast zgłosił ten fakt dyspozytorom MPK.

Przypomnijmy, że 7 marca Samanta Świeboda pomogła kierującej samochodem osobowym i jej dziecku. Wszystko wydarzyło się ok. godz. 15.40 na przystanku „Czarnowiejska” w kierunku pętli „Czerwone Maki P+R” . Kierująca autobusem linii nr 194 dojeżdżając do przystanku zauważyła zaparkowany w zatoce przystankowej samochód osobowy, który nie odjeżdżał. Kierująca samochodem osobowym otworzyła drzwi, ale jej zachowanie wzbudziło niepokój pracownicy MPK. Ponieważ nikt z oczekujących pasażerów nie zareagował, wysiadła z autobusu, aby sprawdzić co się stało. Okazało się, że kobieta, która jechała samochodem osobowym zasłabła. Samanta Świeboda wróciła natychmiast do autobusu, aby poprosić dyspozytorów o wezwanie karetki pogotowania. W samochodzie znajdowało się jeszcze kilkumiesięczne dziecko, które razem z matką zostało zabrane do karetki. Kierująca autobusem w czasie oczekiwania na przyjazd służb ratunkowych zaopiekowała się kobietą i dzieckiem.

Z kolei dzięki spostrzegawczości motorniczego Grzegorz Bzdyla zostały odnalezione dzieci w wieku 7 i 9 lat, które zgubiły się 1 marca. Po wysłuchaniu komunikatu zauważył je na przystanku i natychmiast zgłosił to dyspozytorom MPK. Na miejsce mogli szybko zostać wezwani policjanci, którzy odebrali poszukiwanych chłopców i oddali je zaniepokojonym rodzicom.